

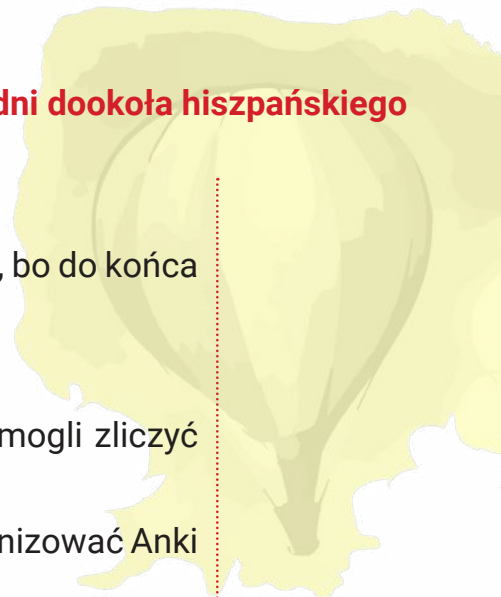
## Wstęp

Witamy w dziewiątym już tygodniu nauki. Teraz będzie już z górki, bo do końca kursu pozostał praktycznie tylko miesiąc.

Oto zadania na ten tydzień:

- 1. Zsynchronizuj sobie fiszki** – zrób to jak najszybciej, byśmy mogli zliczyć Twoje punkty za poprzedni tydzień
- 2.** Pracuj codziennie z Anki. Staraj się też jak najczęściej synchronizować Anki z serwerem.
- 3. Zadanie fabularne** – wykonaj je do końca tygodnia.
- 4. Zadanie specjalne** – pamiętaj, że masz czas na nagranie wyspy tylko do niedzieli.
- 5.** W tygodniu opublikuję też **punktację** oraz odpowiedzi na pytania, które przesłaście w zadaniu fabularnym.

Mam nadzieję, że wszystko jest jasne. Przejdźmy zatem do poszczególnych zadań.



## Rozdział IX

Wieczorną ciszę, o ile w Madrycie takowa kiedykolwiek panuje, przeszył nagle rozpaczliwy pisk. Brzmiał jak kobiecy krzyk rozpacz.

Bogdan czekał na recepcji na pana Mariquitę, by uregulować opłatę za solone orzeszki, które wyjadł nocą z mini-baru. Przez dłuższy czas próbował połączyć wszystkie kropki i znaleźć winnego, ale cała układanka rozsypywała się za każdym razem jak domek z kart. Zupełnie jak jego plany biznesowe w młodości, zwłaszcza pomysł wprowadzenia na polski rynek obcinaczek czubków jajek na miękko, który zupełnie nie wypalił i do dziś Bogdan nie wiedział, co zrobić z dziesięcioma tysiącami maszynek zalegających w piwnicy, po których tyle sobie obiecywał.

„Skąd dobiegł ten głos?” – zastanawiał się Bogdan i pomyślał od razu, że może chodzić o sympatyczną panią Grażynkę. „Czy grozi jej jakieś niebezpieczeństwo?”

Wydawało się, że wrzask dochodził z korytarza. Bogdan rozejrzał się nerwowo wokół siebie i włożył rękę do kieszeni, szukając swojego szwajcarskiego scyzoryka, z którym nigdy się nie rozstawał. Co prawda używał go tylko do otwierania kapsli od butelek z oranżadą, ale dawał mu on poczucie bezpieczeństwa. Ze scyzorykiem w kieszeni czuł się niemal jak John Rambo, grany przez jego ulubionego aktora Sylvestra Stallone.

Nagle z pokoiku administracji wybiegł przerażony pan Mariquita.

– Co to było? – zapytał Bogdana swoją szeleszczącą angielszczyzną. Język ten brzmiał w jego ustach bardzo nietypowo. Mariquita wydawał się mówić przez cały czas z otwartymi ustami, a jednocześnie przy tym nieco seplenił, tak jakby jego język co chwilę wskakiwał mu między zęby.

– Nie wiem. – Bogdan chciał dodać „proszę ja ciebie”, ale nie za bardzo wiedział, jak to powiedzieć po angielsku. Niestety nie był z zamiłowania poligłotą, a język angielski znał na dość niskim poziomie. Liznął go trochę na kursie internetowym, a jako że był zawsze bardzo śmiały i otwarty, nie miał problemu z pokonaniem bariery językowej. Zawsze powtarzał, że mówi tylko „Kali jeść. Kali pić”, ale z każdym się dogada.

Pan Mariquita odruchowo się przeżegnał i spojrzał na sufit, poruszając ustami, tak jakby odmawiał w ciszy modlitwę i prosił o wstawiennictwo świętą Laurę, męczenniczkę z Kordoby, która została ugotowana przez Maurów w kadzi z gorącą smołą.

Bogdan w międzyczasie pośród zgromadzonych w kieszeni sklepowych kwitków i klucza USB, na którym nagrywał śmieszne filmiki z kotami, znalazł swój wysłużony scyzoryk, więc nabrał pewności siebie. Wziął głęboki oddech i zrobił kilka kroków w stronę korytarza, z którego dobiegł wcześniej głos.

Wtem przed jego oczami pojawiła się sylwetka zapłakanej kobiety, która wykrzykiwała coś po hiszpańsku. „Ana María de Vega” – pomyślał, gdy dziew-

czyną go mijają, kierując swoje kroki na zewnątrz budynku.

Bogdan był tak samo zdziwiony, jak wtedy gdy jego szwagier Mirek, z zawodu technik-mechanik, powiedział mu, że upiekł na święta sernik wiedeński.

Potrzebował kilku sekund, żeby się otrząsnąć i uporządkować stargane dzisiejszymi wydarzeniami myśli.

– Panie Mariquita, czy wszystkie hiszpańskie kobiety tak się zachowują? – spytał rezolutnie, puszczając tak zwane „oczko” w kierunku właściciela hotelu.

– Tylko wtedy, gdy dowiedzą się, że mąż je zdradza – odpowiedział bez chwili zastanowienia pan Mariquita, tak jakby podobne scenariusze przeżywał już wielokrotnie.

– A może pan powie, co ona krzyczała po hiszpańsku?

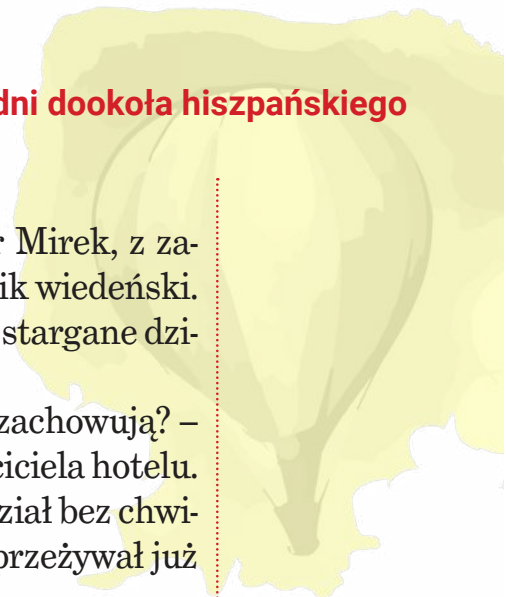
– Coś o swoich bliskich. Jak to powie... Że nikt nie splami honoru jej rodziny, czy coś w tym stylu.

– Dziwne – westchnął Bogdan i zaczął zastanawiać się nad sytuacją. Było jasne, że musi zorganizować kolejne zebranie i ustalić dalsze działania.

Zachowanie Any Marii, choć wydawało się niezbyt szokujące z punktu widzenia pana Mariquity, który z niejednego pieca chleb jadł, jak to się zwykło mówić, w oczach Bogdana było niezwykle podejrzane. Czemu Ana María płakała? O co chodziło z tym honorem rodziny? Dlaczego musiała tak głośno krzyczeć?

Plan był prosty – Bogdan powoli układał sobie w głowie wszystkie klocki. Poprosi znów grupę ochotników o przepytanie osób, które mogą coś wiedzieć o Anie Marii. Pytanie tylko kogo? Na pewno warto podpytać nieco pana Mariquitę. On musi wiedzieć wszystko o swoich gościach, tym bardziej jeśli chodzi o młode kobiety. Kto jeszcze? Może jego żona? To chyba dobry pomysł, bo pani Mariquita wczoraj na śniadaniu spędziła sporo czasu z Aną Marią. Niby takie babskie pogaduchy o malowaniu paznokci i telenowelach – myślał intensywnie Bogdan – ale może się wymieniły jakimiś sekrecikami. Na pewno trzeba też rozejrzeć się po parku, do którego często chodziła Ana María. Przypomniał sobie, że chłopak, który ją śledził, wspominał coś o starszej pani z pieskiem, która zagadywała często dziewczynę. To może być jakiś trop. No i z pewnością warto podpytać sprzedawcę churros, swoją drogą bardzo pysznych, który zna chyba każdego w tym parku i na pewno pomoże.

Bogdan wyjął z kieszeni komórkę, by wysłać sms-a z informacją o pilnym spotkaniu. Jego myśli krążyły tylko wokół jednego. Niepotrzebnie w ogóle sobie o tym przypominał... Te pyszne hiszpańskie smażone rureczki... Churros... Dałby wszystko, by teraz jednego sobie schrupać.



## Zadanie fabularne

Czas dowiedzieć się czegoś więcej o kolejnej osobie, którą jest Ana María de Vega. Waszym zadaniem jest zadanie pytań osobom, które kojarzą Anę Marię. Oto lista osób, które możecie przepyttać.:

- pan Mariquita
- pani Mariquita
- staruszka z parku
- sprzedawca churros

Na czym będzie polegało zadanie?

- Wybierz osobę, którą chcesz przepyttać. Pamiętaj, że możesz wybrać tylko jedną z nich.
- Wymyśl maksymalnie 5 pytań na temat Any Marii, które zadasz tej osobie i prześlij je na stronie:
  - <https://www.sekretypoliglotow.pl/es-09-ana/>
- Aby zebrać jak najwięcej informacji na jego temat, ustalcie w grupie, jakie pytania będziecie zadawać i które osoby przepytacie. Możecie zadać to samo pytanie kilku osobom lub wymyśleć za każdym razem inne pytanie. W tym zadaniu możecie przesyłać proponowane pytania na grupę i je tam omawiać, ale każdy z Was musi przesłać je oddzielnie w formularzu. Jeśli brak Wam pomysłu, o co można się zapytać, możecie również ustalić strategię działania z członkami grupy
- W przyszłym tygodniu prześlę Wam plik z odpowiedziami na Wasze pytania, dzięki czemu dowiecie się nieco więcej na temat tego podejrzanego. Oczywiście odpowiedzi będą zapisane w języku francuskim
- Za każde przesłane pytanie otrzymasz **1 punkt**



9.5

W 90 dni dookoła hiszpańskiego

## Zadanie specjalne

Nie czytaj tyle, tylko nagrywaj swoją wyspę. Do roboty!



## Gramatyka

Dziś kilka słów o temacie, który sprawia Polakom z początku sporo trudności, czyli różnica między **este**, **ese**, **aquel** oraz **aquí**, **ahí** i **allí**.

Na początek małe wyjaśnienie. Czasem ciężko nam zrozumieć, kiedy używamy **el/la**, a kiedy **este/ese**. Z zasady **el/la** używamy wtedy, kiedy po polsku niczego byśmy nie użyli. Dlatego też w tłumaczeniach dosłownych dają to słówko w nawiasie: (ten). A zatem, gdy po polsku powiemy "ten", po hiszpańsku użyjemy albo **este** albo **ese**.

Czas zatem ustalić, kiedy stosujemy to pierwsze, a kiedy to drugie.

Z założenia Hiszpanie dzielą czasoprzestrzeń na trzy części. Nam Polakom wystarczy dzielenie jej na dwie: albo coś jest tutaj, albo tam. Nie ma punktów pośrednich.

W języku hiszpańskim uwzględniamy jednak następujące części:

### Przestrzeń

1. blisko mówiącego (w zasięgu jego rąk)
2. blisko rozmówcy lub na tyle blisko mówiącego, że możemy daną rzecz dotknąć w ciągu kilku chwil
3. daleko, czyli poza naszym zasięgiem

W pierwszym przypadku użyjemy zaimka **este** oraz słowa **aquí**. Przetłumaczymy je zawsze jako "ten" lub "tutaj".

W drugim – zaimka **ese** i słowa **ahí**. Przetłumaczymy je jako "ten" lub "ten tam" oraz "tutaj" lub "tam", zależnie od tego, gdzie dokładnie jest to miejsce w odniesieniu do nas.

A w trzecim - zaimka **aquel** i słowa **allí**. Przetłumaczymy je zawsze jako "tamten" oraz "tam".

Pamiętajmy jednak, że wszystko jest względne, bo zależy od naszej perspektywy oraz za to, co uznajemy za będące w naszym zasięgu.

Jeśli rozmawiasz z kolegą z Hiszpanii, choć Hiszpania jest poza Twoim bezpośrednim zasięgiem, powiesz raczej **ahí en España**, bo jest ona w jego zasięgu.

Najciężej jest nam zrozumieć użycie **ese** i **ahí**, bo to taki poziom pośredni między tymi, które znamy z polskiego. Na całe szczęście pomylenie jednego z drugim nie jest aż tak problematyczne, bo rzadko prowadzi do nieporozumień.

### Czas i pojęcia niematerialne

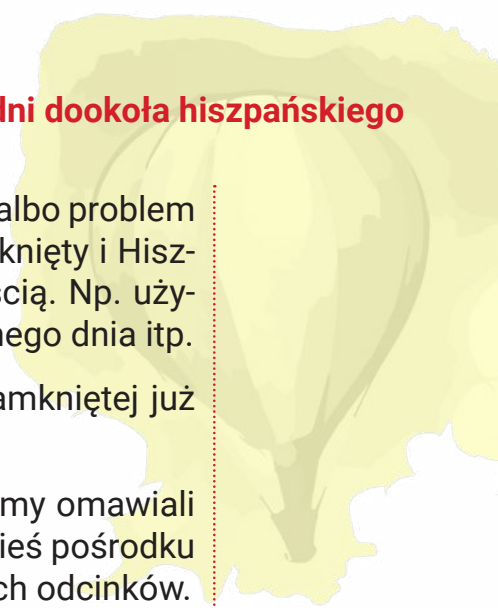
A jak powiedzieć "ten problem" albo "tamten pomysł"? Tutaj też wszystko zależy od naszej perspektywy:

1. powiemy **este problema**, gdy to problem teraźniejszy lub dotyczący bezpośrednio nas samych



2. **ese problema** to albo problem dotyczący naszego rozmówcy, albo problem z niedalekiej przeszłości, z okresu, który jeszcze nie jest zamknięty i Hiszpanie traktują go jako mieszankę teraźniejszości z przeszłością. Np. użyjemy tego słowa, gdy mówimy, że coś wydarzyło się tego samego dnia itp.
3. **aquel problema** to odległy problem w czasie, należący do zamkniętej już przeszłości

To rozróżnienie trzech perspektyw jest istotne także, gdy będziemy omawiali jeszcze jeden czas przeszły, który jest właśnie takim czasem gdzieś pośrodku teraźniejszością i przeszłością. Ale o tym już w jednym z kolejnych odcinków.



## Lista zadań – Tydzień 9

- Zsynchronizuj Anki
- Wykonaj zadanie fabularne do niedzieli
- Nagraj wyspę (masz czas do niedzieli)
- Naucz się nowych 60 fiszek
- Naucz się nowych 60 fiszek
- Naucz się nowych 60 fiszek
- Naucz się nowych 60 fiszek
- Naucz się nowych 60 fiszek
- Powtórz fiszki w poniedziałek
- Powtórz fiszki we wtorek
- Powtórz fiszki w środę
- Powtórz fiszki w czwartek
- Powtórz fiszki w piątek
- Powtórz fiszki w sobotę
- Powtórz fiszki w niedzielę

